

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z powództwa J. N. przeciwko J. M. (1) o wydanie, ewentualnie o zapłatę, ewentualnie o stwierdzenie nieważności umowy (sygn. akt I C 1397/15):

- I. uchylił wyrok zaoczny z dnia 27 lipca 2016 r. w całości;
- II. oddalił powództwo o wydanie;
- III. oddalił powództwo o zapłatę;
- IV. oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności umowy;
- V. zwrócił powodowi kwotę 40 złotych tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu;
- VI. orzekł o zwrocie wyegzekwowanego od pozwanej świadczenia nakazując powodowi J. N. zwrot na rzecz pozwanej J. M. (1) kwoty 270 złotych;
- VII. oddalił wniosek pozwanej o zwrot wyegzekwowanego świadczenia w pozostałym zakresie;
- VIII. ustalił, iż powód przegrał sprawę w całości, przy czym szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu.

### ***U podstaw rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego leży następujące okoliczności faktyczne:***

J. N. mieszka w T. i posiada parę psów rasy C.. W marcu 2015 r. należąca do niego suczka tej rasy oszczeniła się. J. N. umieścił w Internecie ofertę sprzedaży szczeniaka za kwotę 900 zł. W maju 2015 r. na ofertę odpowiedziała zamieszkująca w P. A. J., która wskazywała, że chce kupić psa w prezencie na komunię. W dniu 11 maja 2015 r. A. J. uiściła na rzecz sprzedającego kwotę 200 zł. Ponadto strony porozumiały się, że resztę ceny (700 zł) kupująca zapłaci po odbiorze psa. Drogą mailową J. N. przesłał do kupującej metrykę rodziców sprzedawanego szczeniaka. Kupująca wskazała, że szczeniaka odbierze jej ciotka M. K. (1), która jadąc na komunię przywiezie psa. J. N. poprzez Internet ustalił, że A. J. prowadzi hodowlę psów, w tym psów rasy C., a przy tym odnalazł na forach internetowych wiele niepochlebnych opinii na temat prowadzonej przez nią hodowli.

Drogą mailową w dniu 16 maja 2015 r. o godz. 13:39 J. N. poinformował A. J., że z przyczyn od niego niezależnych, jest zmuszony do odstąpienia od umowy sprzedaży oraz zapytał, o sposób dokonania zwrotu zaliczki.

W dniu 17 maja 2016 r. J. N. spotkał się z M. K. (1), oddał otrzymaną wcześniej kwotę 200 zł, uzyskał pokwitowanie zwrotu tej kwoty oraz wskazał, że pies jest chory, a on odstępuje od umowy.

W dniu 17 maja 2016 r. o godz. 10:52 A. J. w odpowiedzi na maila J. N. wskazała, że suczka jest prezentem komunijnym, a zachowanie sprzedającego pozbawia ją możliwości wręczenia prezentu. Dodała, że w sytuacji, gdy suczka zaniemogła, sprzedający powinien wskazać inny termin jej odbioru. Ponadto dodała, że kwota 200 zł wpłacona została tytułem zadatku, a nie zaliczki i sprzedający zobowiązany jest do zwrotu podwójnej wartości, tj. kwoty 400 zł.

Od tego momentu rozpoczęła się pomiędzy stronami drogą mailową, ale także poprzez sms-y wymiana oszczerstw i oskarżeń, w której obie strony nie były sobie dłużne. W wiadomościach mailowych z dnia 19-21 maja 2015 r. strony nie przebiegały w słowach. J. N. wskazywał, że A. J. jest bardzo złym hodowcą i nie zamierza oddawać w jej ręce suczki oraz zabronił posługiwania się przez nią wysłaną drogą mailową metryki rodziców suczki. Kierował w stronę A. J. obraźliwe słowa, w tym „snobka” i „straganiara”. Natomiast A. J. wskazywała, że sposób hodowli powoda jest na oburzającym poziomie zaznaczając, że taka hodowla „po piwnicach” ma się nijak do profesjonalnie prowadzonej przez nią hodowli.

Ponadto wskazywała, że handel, którego dokonuje powód jest nielegalny, albowiem sprzedaż taką, mogą prowadzić tylko zarejestrowani hodowcy, a nie osoby prywatne.

W dniu 22 maja 2015 r. strony nie wymieniły żadnych wiadomości mailowych.

Kilka dni po odstąpieniu przez J. N. od umowy, zgłosiła się do niego J. M. (1), zamieszkująca w okolicach G.. Wskazała, że chce kupić psa dla swojego dziecka. W trakcie tych rozmów sprzedający informował kupującą, że jest marynarzem.

W dniu 23 maja 2015 r. J. M. (1) w godzinach popołudniowych przyjechała do powoda i kupiła psa za kwotę 1.200 zł.

Kilka godzin po jej odejście o godz. 18:08 J. N. otrzymał z numeru telefonu, z którego wcześniej dzwoniła do niego A. J. informację: „Jaki Pan jest głupi ha ha ha ..... I te rozmowy ... 2 godziny temu ... Mam wszystko nagrane ... Stary marynarzu”.

Po otrzymaniu tej informacji J. N. nabrał podejrzania, że kupująca była w zмовie z A. N.. Zadzwońił zatem do J. M. (1) z oskarżeniami o podsłuch oraz zмовę z A. J.. J. M. (1) zaprzeczyła, aby kupiła tego psa dla A. J., wskazując, że nie zna takiej osoby.

Następnie J. N. dostał od A. J. kolejne informacje: z godz. 18:56: „I po co Pan do nich dzwoni”., oraz z 18:57 „Trzymać się tego, że to uczciwi ludzie ...”. Kolejną informację dostał o godz. 19:04: Kto Pana podsłuchuje ??? Proszę już do mnie nie dzwonić”. Następnie A. J. wskazała, że J. N. przestał już do niej pisać oraz zażądała zwrotu 200 zł.

Z kolei o godz. 19:20 J. N. otrzymał wiadomość mailową od A. J. o następującej treści: „Dziś to dopiero Pan był straganiarzem ..... ha ha ha”.

W mailu z dnia 24 maja 2015 r. z godz. 7:35 J. N. poinformował A. J., że złożył zawiadomienie na Policję, jeśli nie otrzyma z powrotem suczki. Wskazał, że sprawę szeroko opisze również okoliczność współpracy A. J. z państwem J i L. M. z N..

W odpowiedzi A. J. w mailu z dnia 24 maja 2015 r. z godz. 9:44 wskazała, że to ona zgłosi J. N. do (...)u wskazując, że klienci, którzy byli u sprzedającego, także ci z zeszłego roku widzieli zaniedbane zwierzęta wskazywała też, że zeszłoroczna sunia była leczona i koszt wynosił 600 zł. Ponadto wskazywała na klientów z N., którym sprzedający obiecywał dosłanie dokumentów, a nie zrobił tego. Dodała: „To Pan jest oszustem i to Pana należy zgłosić – obiecuje Pan dokumenty dla psów, sprzedawanych bez umowy po czym wydzwania Pan – 2 godziny po zakupie ..., że żadnych dokumentów nie dośle – bo kryje na „lewo”.

Następnie w dniu 24 maja o godz. 10:22 J. N. otrzymał wiadomość mailową od A. J. o następującej treści: „Jest Pan OSZUSTEM !!!!! Obiecuje dosłanie dokumentów potencjalnym klientom, a jak się okazuje żadnych dokumentów nie ma zamiaru Pan dosłać !!!!!!! Czy Pan jest w ogóle hodowcą !!!!!!!!!!!!!!! oszust !!!!!!!!!!!!!!!”.

W wiadomości mailowej z dnia 24 maja 2015 r. o godz. 17:03 J. N. poinformował J. M. (1) o odstąpieniu od umowy wskazując, że posiada wstępne informacje, o tym, że kontaktowała się z A. J. po wyjeździe z T. po godz. 18:00. Wskazał, że umowa sprzedaży była w jego ocenie intrygą A. J. oraz dodał, że czeka na zwrot suczki, gdyż 25 maja o godz. 8:00 jest umówiony na Policji.

W jedynej z rozmów telefonicznych prowadzonych przez powoda z A. J. powód poinformował ją, iż jest marynarzem na „stanowisku”.

Z uwagi na to, iż powód w trakcie prowadzonej z A. J. korespondencji często odwoływał się do nazwiska pozwanej A. J. postanowiła odnaleźć ją na F., gdzie były wskazane 3 numery telefonu. A. J. zadzwoniła pod każdy z tych numerów i trafiła na pozwaną. Powyższa rozmowa telefoniczna miała miejsce w lutym 2016 r. A. J. poza powyższą rozmową telefoniczną nie kontaktowała się z pozwaną oraz nie знаła tej osoby wcześniej.

J. N. już wcześniej zajmował się sprzedażą psów rasy C.. W listopadzie 2014 r. umieścił on na portalu: Znajdziesz to ogłoszenie: „C. szczeniaki po rodowodowych rodzicach sprzedam. Odrobaczone i zaszczepione.”

Po otrzymaniu wyroku zaocznego Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 27 lipca 2016 r. zaopatrzonego w klauzulę wykonalności J. N. dnia 23 października 2016 r. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gnieźnie.

W dniu 21 listopada 2017 r. Ł. M. (1) odebrał skierowane do J. M. (2) zawiadomienie o wszczęciu egzekucji prowadzonej na podstawie wyroku zaocznego Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 27 lipca 2016 r. w sprawie I C 1397/15.

W dniu 25 listopada 2016 r. komornik sądowy P. G. po przybyciu do nieruchomości J. M. (1) uzyskał od niej informację, że pies zaginął w dniu 3 listopada 2016 r.

Pismem z dnia 10 czerwca 2015 r. J. N. skierował do J. M. (1) pismo, w którym wskazywał, że odstępuje od łączącej strony umowy z uwagi na podstępne wprowadzenie w błąd.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2017 r. Prokuratura Rejonowa w Gnieźnie umorzyła dochodzenie w sprawie przywłaszczenia w okresie od 10 czerwca 2015 r. do marca 2017 r. w G. cudzej rzeczy ruchomej – psa C., płci żeńskiej, urodzonego w dniu (...) na szkodę J. N..

W świetle poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości, zarówno do żądania głównego, jak też i żądań ewentualnych.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów prywatnych, wiadomości mailowych oraz sms.owych, jak też zeznań stron, w zakresie w jakim korelowały one ze sobą nawzajem oraz z pozostałymi przedłożonymi w sprawie dowodami.

Sąd zauważył, że powód oparł swoje żądania głównie na przepisach art. 86 i 88 k.c. i wskazał, że aby przyjąć, że zachodzi podstęp prawnie istotny muszą być spełnione kumulatywnie dwie przesłanki, a mianowicie: podstępne, a więc celowe i umyślne działanie autora podstępu skierowane na wywołanie błędu u innej osoby oraz złożenie przez tę osobę, pod wpływem błędu oświadczenia woli. Charakter samego błędu nie ma zaś decydującego znaczenia.

Nadto Sąd wskazał, że materialnoprawny ciężar rozkładu ciężaru dowodu reguluje norma art. 6 k.c. stanowiąca, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Sąd zauważył, że to na powodzie w toku niniejszego postępowania spoczywał obowiązek wykazania, że jego oświadczenie woli, jako kupującego zostało złożone pod wpływem błędu, a przy tym błędnie wywołanego podstępem. W ocenie Sądu stanowisko powoda w tym zakresie nie zostało dostatecznie wykazane.

W pierwszej kolejności Sąd dostrzegł, że powód domagał się od pozwanej wydania psa, ewentualnie zapłaty powodując się na okoliczności, iż uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli o sprzedaży psa z powołaniem się na błąd kwalifikowany. Wywodził przy tym, że pomiędzy pozwaną a A. J. istniała zмова, a błąd został wywołany podstępnie albowiem powód nie wiedział, iż pozwana jest osobą podstawioną przez A. J.. Dodawał, że gdyby posiadał taką informację nie sprzedałby pozwanej psa. Wskazywał przy tym, że w istocie pies miał być zakupiony dla A. J., a nie dla pozwanej. W tym zakresie odwołał się do korespondencji mailowej prowadzonej pomiędzy powodem a A. J. oraz wiadomości tekstowych sms przesyłanych do powoda przez A. J.. W ocenie Sądu, dowody te w kontekście przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwoliły na uznanie zaistnienia pomiędzy pozwaną a A. J. owej zmony.

Odnosząc się do tej korespondencji Sąd wskazał, iż powód na nazwisko kupców powołał się już w informacji mailowej z 24 maja 2015 r., tym samym wszystkie późniejsze wypowiedzi A. J., w połączeniu z posiadanymi przez nią informacjami, o innych zawartych przez powoda umowach sprzedaży, w tym sprzedaży z 2014 r. nie mogły stanowić

wystarczającej podstawy do uznania, że taka zмова miała miejsce. W toku postępowania przedłożona została oferta sprzedaży psów rasy C. z listopada 2014 r., potwierdzająca możliwość posiadania przez A. J. już w maju 2015 r. informacji, o tym, że powód dokonywał już wcześniej sprzedaży szceniąt. Nadto sama A. J. zeznała, że w swojej korespondencji chciała po prostu dokuczyć powodowi, co potwierdza treść wysyłanych przez nią wiadomości. Z zeznań A. J., jak również korespondencji prowadzonej pomiędzy tym świadkiem a powodem wynikało, iż osoby te są w dużym konflikcie. Co za tym idzie treść wiadomości z telefonu komórkowego oraz korespondencję e-mailową należało oceniać w tym kontekście, a nie w kontekście istnienia zmowy pomiędzy pozwaną a A. J.. Okoliczność tę potwierdziła zresztą A. J., która sama przyznała, iż pisząc do powoda „ty stary marynarzu” zrobiła to dla żartu i kpiąc z niego.

W ocenie Sądu kluczową dla oceny zaistnienia zmowy nie była też korespondencja stron z 24 maja 2015 r. i późniejsza zawierająca głównie złośliwości i informacje, które A. J. mogła już posiadać, czy to sprawdzając dotychczasowe oferty powoda w Internecie, czy też kontaktując się z jego wcześniejszymi kontrahentami, czy też posiadając od powoda informację o nazwisku i miejscowości, z którego pochodzili kupcy z 23 maja 2015 r.

Sąd zauważył ponadto, że A. J., będąc przesłuchiwana stanowczo zaprzeczyła temu, aby znała pozwaną już w momencie zawarcia umowy sprzedaży psa z dnia 23 maja 2015 r. Wyjaśniła, że z uwagi na to, iż powód często odwoływał się do nazwiska pozwanej odszukała jej numer przez portal F., a następnie skontaktowała się z nią telefonicznie, co nastąpiło w lutym 2016 r. Ponadto A. J. wskazała, że to od powoda, a nie od pozwanej dowiedziała się, że jest on marynarzem. Nadto zaprzeczyła, aby pozwana kupiła dla niej od powoda psa.

Nadto Sąd wskazał, że świadkowie Ł. M. (2) oraz A. B. wskazali, iż pozwana kupiła psa dla siebie, dokładnie dla swojego dziecka. Ł. M. (2) jak i pozwana zaprzeczyli, temu aby znali A. J. w momencie zakupu psa wskazując, że pozwana z A. J. miała jedyny kontakt w lutym 2016 w trakcie rozmowy telefonicznej.

Sąd wskazał również, że niezrozumiałym jawi się dlaczego w sytuacji podzielenia twierdzeń powoda o istnienia takiej zmowy, pies był w posiadaniu pozwanej, nie zaś A. J., dla której - jak wskazywał powód - pies miał być nabyty.

Dokonując oceny zeznań stron i świadków Sąd miał baczenie na okoliczność, że świadkowie powołani przez strony – poza A. J. – są członkami najbliższych rodzin dla stron, a zatem mogą być osobami bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem niniejszego postępowania. Z uwagi jednak na okoliczność, że sytuacja taka miała miejsce po obydwu stronach, w ocenie Sądu zeznań żadnego z tych świadków nie sposób było zdyskwalifikować z tej przyczyny. Oceniając te zeznania Sąd miał przede wszystkim baczenie na rozkład ciężaru dowodowego w niniejszej sprawie, w tym na okoliczność, że to powód winien był wykazać zaistnienie zmowy lub też przedłożyć dowody pozwalające na dokonanie w tym względzie domniemania faktycznego. Zaniechanie zaś powoda nie mogło spowodować przerzucenia ciężaru dowodowego na pozwaną.

Reasumując Sąd uznał, iż powód nie uchylił się skutecznie od skutków prawnych swego oświadczenia o sprzedaży psa pozwanej, albowiem nie wykazał, że zostało ono złożone pod wpływem błędu. W konsekwencji nie było bowiem podstaw do odstąpienia od umowy. W sytuacji, gdy powód nie wykazał skuteczności odstąpienia od umowy sprzedaży, nie sposób było uznać istnienia po jego stronie jakichkolwiek praw podmiotowych do żądania wydania od pozwanej psa. Po drugie zaś jest ono bezprzedmiotowe albowiem pies zaginął i pozwana nie jest już w jego posiadaniu, co wynika zarówno z zeznań świadków pozwanej jak i akt egzekucyjnych.

W konsekwencji nie mogło być także uwzględnione żądanie zapłaty, albowiem pozwana nie był posiadaczem psa w zlej wierze tylko jego właścicielem, od umowy bowiem skutecznie nie odstąpiła.

Odnosząc się natomiast do żądania stwierdzenia nieważności umowy Sąd dostrzegł, że w myśl art. 10a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U.2017.1840 j.t.) zabrania się wprowadzania do obrotu psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli. Natomiast w myśl art. 10b ust. 1 pkt 2 tejże ustawy zabrania się nabywania: psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli. Zakaz odnosi się do sytuacji, gdy sprzedaż psa ma miejsce gdzie indziej, niż miejsce chowu np. w domu kupującego, na targu. W niniejszej zaś sprawie poza sporem była okoliczność, że będąca przedmiotem sprzedaży z dnia 23 maja 2015 r. suczka przyszła na świat w domu powoda

oraz, że sprzedaż miała miejsce w właśnie w tym domu. Powyższe zaś skutkowało uznaniem, że sprzedaż nastąpiła w miejscu chowu, stąd też brak podstaw do stwierdzenia nieważności umowy albowiem czynność prawna nie była sprzeczna z ustawą.

Reasumując Sąd na podstawie art. 347 k.p.c. uchylił w punkcie pierwszym wyrok zaoczny z dnia 27 lipca 2016 r. oraz w punktach drugim, trzecim i czwartym oddalił powództwo, co do każdego z żądań powoda.

Co do wniosku restytucyjnego Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 338 § 1 i 2 k.p.c., uchylając lub zmieniając wyrok, któremu nadany został rygor natychmiastowej wykonalności, sąd na wniosek pozwanego orzeka w orzeczeniu kończącym postępowanie o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu poprzedniego stanu. Przepis paragrafu poprzedzającego nie wyłącza możliwości dochodzenia w osobnym procesie naprawienia szkody poniesionej wskutek wykonania wyroku.

Orzekając o zwrocie świadczenia lub przywróceniu stanu poprzedniego sąd rozstrzyga jedynie w takim zakresie, w jakim doszło do realizacji natychmiast wykonalnego orzeczenia. Można jednak dodatkowo żądać zwrotu kosztów procesu objętych rygorem natychmiastowej wykonalności. W orzeczeniu restytucyjnym sąd orzeka jedynie o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia, a więc także o zapłaconych odsetkach, pożytkach i kosztach (art. 20 k.p.c.) oraz o kosztach procesu spełnionych lub wyegzekwowanych.

Jak wynika z informacji komornika na rzecz powoda z wyroku zaocznego została wyegzekwowana kwota 270 złotych stanowiąca koszty procesu i tylko tak kwota podlegała zwrotowi na rzecz pozwanej, w pozostałym zaś zakresie wniosek restytucyjny podlegał oddaleniu.

Na podstawie art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dokonano zwrotu na rzecz powoda nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu, iż powód przegrał sprawę w całości.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód J. N., zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki ustalenie, że pozwana oraz A. J. nie znały się w chwili zawierania umowy sprzedaży przez powoda i pozwaną tj. w dniu 23 maja 2015 roku, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał na istnienie takiej znajomości, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że powód nieskutecznie uchylił się od skutków złożonego oświadczenia woli;
- 2) naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że w sprawie nie można było zastosować instytucji domniemania faktycznego, w sytuacji gdy kontekst zdarzeń tj. otrzymywanie przez powoda sms-ów i e-maili od A. J. bezpośrednio po dokonaniu sprzedaży, a nawiązujących wprost do dokonanej transakcji, wskazywały, że A. J. przynajmniej znała się z pozwaną, które to ustalenie wprost doprowadziło do oddalenia powództwa;
- 3) naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że powód w toku postępowania nie wykazał okoliczności uzasadniających skuteczne uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia woli ze względu na podstęp, w sytuacji gdy zeznania powoda, wraz ze złożoną i niekwestionowaną przez żadną ze strony korespondencją wskazywały na istnienie znajomości pomiędzy pozwaną a A. J., co miało wpływ na wydane orzeczenie;
- 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodnych zeznań A. J., J. M. (1) w sytuacji, gdy w toku postępowania osoby te zmieniały w swoich zeznaniach twierdzenia podawane we wcześniejszych pismach, a to ze względu na podawanie nieprawdy lub ukrywanie prawdy, co winno zostać ocenione na niekorzyść pozwanej;
- 5) naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zupełny brak oceny nieprzedłożenia przez pozwaną zestawienia bilingów połączeń telefonicznych, oraz treści nagrania z dnia 24 maja 2015 roku, w sytuacji gdy

zobowiązania te były nakładane na pozwaną jeszcze w okresie gdy pozwana bilingi te mogła przedłożyć, a których to dowodów nie przedłożyła pozwana;

6) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zupełny brak oceny zeznań powoda oraz żony powoda w zakresie ich reakcji co do otrzymanych smsów i maili od pozwanej, kontekstu ich otrzymania, co miało wpływ na ustalenia faktyczne w sprawie;

7) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1,2,3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków powoda o przesłuchanie w charakterze świadka Komornika Sądowego P. G., albowiem Sąd pomimo istnienia spornych okoliczności pomiędzy stronami co do rzekomej daty ucieczki psa i informowania komornika o tym fakcie, nie zdecydował się przesłuchać tejże osoby, czym nie wyjaśnił wszystkich spornych okoliczności sprawy;

8) naruszenie art. 296 k.p.c. w zw. z art. 294 k.p.c. w zw. z art. 292 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o skazanie na grzywnę w celu przymuszenia A. J. do przedłożenia do akt sprawy nagrania, do którego posiadania przyznała się ona w wiadomości SMS, a które miało dotyczyć przebiegu rozmowy powoda z pozwaną, z którego wynikało, że pozwana zataiła swoją znajomość z A. J. przed powodem w dniu 23 maja 2015 roku;

9) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu do wydanego wyroku, jak i również przy rozważaniach co wiarygodności zeznań poszczególnych świadków przeprowadzonego przez Sąd na rozprawie w dniu 18 września 2017 roku dowodu z oględzin konta pozwanej na portalu F., co miało wpływ na treść ustaleń faktycznych, bowiem rezultat przeprowadzonego dowodu pozostawał w sprzeczności z treścią twierdzeń pozwanej i pisemnych wyjaśnień A. J.;

10) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej oceny dowodów i pominięcie w całości zeznań świadka M. K. (2), którego to świadka zeznania zupełnie nie są zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do przyznania wiary zeznaniom świadków strony pozwanej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie wyroku zaocznego w mocy i zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, a nadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka komornika sądowego P. G. na okoliczność na okoliczność przebiegu czynności egzekucyjnych w miejscu zamieszkania pozwanej, posiadania psa przez pozwaną, treści spisanych dokumentów w toku postępowania egzekucyjnego, ewentualnych kontaktów pozwanej ze świadkiem, treści przekazywanych przez pozwaną świadkowi informacji co do posiadania psa rasy chihuahua - przy czym powód wskazał, że przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym jest konieczne ze względu na fakt, iż Sąd I Instancji oddalił ten wniosek.

Nadto powód wniósł o to, aby Sąd II instancji nałożył na świadka A. J. grzywnę i ponownie zobowiązał tego świadka do przedłożenia do akt nagrania, do którego posiadania świadek przyznał się w wiadomościach sms kierowanych do powoda w dniu 23 maja 2015 roku celem przeprowadzenia z nagrania tego oględzin, a jako podstawę prawną takiego żądania wskazał art. 294 w zw. 296 k.p.c. w zw. z art.391 § 1 k.p.c., przy czym powód wskazał, że zdaniem strony świadek w dalszym ciągu pomimo faktu, iż potwierdził on treść kierowanych do powoda sms-ów wyklucza istnienie jakichkolwiek nagrań co w sposób oczywisty świadczy, że osoba ta zataja istotny dla rozstrzygnięcia sprawy dowód.

W uzasadnieniu powód rozwinął swoje zarzuty.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie, a także oddalenie zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w II instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zgromadził w niniejszej sprawie materiał dowodowy oraz w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści zgromadzonych w sprawie dowodów. Tym samym Sąd Odwoławczy przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne.

W pierwszym rzędzie, należy zauważyć, że istnieje swoista gradacja zarzutów procesowych, związanych z szeroko pojętym gromadzeniem materiału dowodowego i czynieniem na jego podstawie ustaleń faktycznych. Otóż, w pierwszej kolejności, mogą pojawić się zarzuty związane z gromadzeniem materiału dowodowego. Po drugie, jeżeli materiał dowodowy został prawidłowo zebrany, dochodzi do jego oceny. Zatem, może tu dojść do naruszenia zasady swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Po trzecie, jeżeli materiał dowodowy został prawidłowo zebrany i właściwie oceniony, Sąd orzekający czyni na jego podstawie ustalenia faktyczne. Wówczas, mogą pojawić się błędy w tych ustaleniach, polegające na sprzeczności poczynionych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, ocenionego w granicach określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., V Ca 721/12, LEX nr 1280278). Sprzeczność ta występuje zatem w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 listopada 2012 r., III APa 48/12).

Zasadniczo wszystkie zarzuty powoda sprowadzają się do warstwy procesowej postępowania. Powód nie wskazał na żadne naruszenia prawa materialnego, aczkolwiek Sąd ma obowiązek samodzielnie baczyc, czy nie doszło do naruszenia prawa materialnego.

Stosownie do przepisu art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje zatem oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak też wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Jak przyjmuje się, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie

jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak podstaw do formułowania twierdzeń, by wnioski przezeń zawarte były nielogiczne, czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienna ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów, nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Istotny przy tym jest, iż apelujący nie wskazał nawet jakie zasady logiki czy doświadczenia życiowego miałyby przez Sąd zostać naruszone przy ocenie zgromadzonych dowodów. W istocie powód poprzestał na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i głośnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Nie poddał jednakże krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Apelujący nie wskazał w czym upatrują uchybień sądu meriti, które z tych zasad i w jaki sposób naruszył Sąd Rejonowy, nadto na czym miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to z zasadami logicznego myślenia, czy zasadami doświadczenia życiowego. Nie jest zrozumiałe na jakiej podstawie przedstawionym dowodom należało nadać inne znaczenie, aniżeli przyjął to Sąd I instancji, zwłaszcza, że dokonana przez sąd ocena i w konsekwencji poczynione ustalenia faktyczne odpowiadały treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Sąd Rejonowy ocenił wartość dowodową poszczególnych dowodów nadając im trafne znaczenie i przymiot wiarygodności. W tej sytuacji uznać należało, iż wywiedziona przez stronę powodową apelacja ma w tym aspekcie charakter wyłącznie polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu, zatem twierdzenia apelującego i podniesiona przezeń argumentacja, nie mogły skutecznie podważyć zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, zwłaszcza doprowadzić do poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych w sposób postulowany przez skarżącego.

Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy dokonał oceny zasadności żądania pozwu przy uwzględnieniu takiego materiału dowodowego, jaki został mu zaoferowany w toku postępowania i dokonał jego oceny odpowiadającej wymogom stawianym na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. Na tej jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które poddał trafnej analizie pod kątem mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego, słusznie stwierdzając, że powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Rację ma Sąd I instancji, iż roszczenie główne powoda znajdowało swą podstawę prawną w regulacji przepisów art. 86 i 88 k.c.

W myśl art. 86 § 1 k.c. jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy gdy nie dotyczył czynności prawnej. Podstęp osoby trzeciej jest jednoznaczny z podstępem strony, jeżeli ta o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej stronie albo jeżeli czynność prawna była nieodpłatna. Przepis art. 88 k.c. normuje natomiast uprawnienie strony do odstąpienia od umowy zawartej pod wpływem błędu wywołanego podstępem.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji podstępu, o którym mowa w art. 86 k.c. i dlatego należy kierować się potocznym znaczeniem tego pojęcia. W powszechnym odczuciu przyjmuje się natomiast, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Działanie podstępne jest oczywiście zawsze naganne z punktu widzenia ocen etycznych, skoro w niedopuszczalny sposób zakłóca proces decyzyjny innej osoby, doprowadzając ją na podstawie zasugerowanych, fałszywych przesłanek rozumowania do dokonania określonej czynności prawnej. A zatem przy podstępie mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy spowodowane jest nagannym działaniem innej osoby, która interweniuje w sposób niedopuszczalny w decyzyjny proces oświadczonego. Autor podstępu musi działać celowo. Chodzi o rozmyślność ukierunkowaną na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości



u innej osoby, który byłby zdolny skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Zakłada celowe, umyślne działanie sprawcy skierowane na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby, na wolę której oddziałuje, by zdolny on był do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 805/98).

Działanie podstępne jest zawsze działaniem zawinionym i umyślnym. Jeśli ktoś świadomie zapewnia o fakcie nieprawdziwym lub zaprzecza faktowi prawdziwemu i w ten sposób wytwarza u partnera błędne wyobrażenie, działa podstępnie i to niezależnie od tego, czy po jego stronie istniał, czy też nie istniał obowiązek złożenia takiego oświadczenia.

W pewnych okolicznościach milczenie, zatajenie może zostać zakwalifikowane, jako podstęp. Po pierwsze strona wie, że jej kontrahent jest w błędzie, nie wyprowadza go jednak z niego. Po drugie strona nie mówi całej prawdy, zatajając fakt, który dla zawarcia umowy ma większe lub mniejsze znaczenie. Przyjmuje się na ogół przyczynowość zaniechania, wówczas gdy istniał obowiązek działania, obowiązek zapobieżenia skutkowi, który w razie zaniechania mógłby nastąpić.

Przystosowując te zasady do problemu milczenia, zatajenia jako postaci podstępu, trzeba podkreślić, że nie ma generalnego obowiązku mówienia i informowania kontrahenta o wszystkich okolicznościach związanych z zawieraną umową. Każdy powinien gromadzić potrzebne mu informacje, nie bacząc na to, co powie lub przemilczy jego kontrahent. W zasadzie zatajenie, przemilczenie samo przez się nie stanowi podstępu. Może się jednak nim stać, jeżeli istniał wpływający z ustawy, umowy lub zasad współżycia społecznego obowiązek mówienia, któremu rozmyślnie i celowo uchybiono.

Konkludując - istotę podstępu stanowi niedozwolone naruszenie swobody decyzji innej osoby poprzez wytworzenie lub podsunięcie jej fałszywych przesłanek rozumowania, co z kolei prowadzi albo do podjęcia przez nią decyzji opartej na tych przesłankach albo utwierdza ją w błędzie skądinąd powstałym spontanicznie. Podkreślić należy przy tym, że nikt nie jest zwolniony od obowiązku myślenia i dbania o własne interesy.

Oczywistym jest, iż wykazanie, że oświadczenie woli powoda zostało złożone pod wpływem błędu, a przy tym błędu wywołanego podstępem, co nie ulega wątpliwości w świetle dyspozycji art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał w tym postępowaniu na powodzie, jako tej stronie, która z faktu tego wywodziła korzystne dlań skutki prawne.

Mając na uwadze ogół okoliczności faktycznych rozpatrywanej sprawy wynikających z zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż powód w niniejszym postępowaniu tych okoliczności nie wykazał.

W niniejszej sprawie powód domagał się od pozwanej wydania psa, ewentualnie zapłaty powołując się na okoliczność, iż uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli o sprzedaży psa z powołaniem się na błąd kwalifikowany. Wywodził przy tym, że pomiędzy pozwaną a A. J. istniała zмова, a błąd został wywołany podstępnie albowiem powód nie wiedział, iż pozwana jest osobą podstawioną przez A. J.. Powód wskazywał, że gdyby posiadał taką informację nie sprzedałby psa pozwanej. Wskazywał przy tym, że pies miał być zakupiony w istocie dla A. J., a nie dla pozwanej. W tym zakresie odwołał się do korespondencji mailowej prowadzonej pomiędzy powodem a A. J. oraz wiadomości tekstowych sms przesyłanych do powoda przez A. J.. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwoliły na uznanie zaistnienia pomiędzy pozwaną a A. J. owej zмowy. W tym zakresie Sąd musiał dokonać ustaleń w oparciu o treść art. 231 k.p.c., w myśl którego za ustalone można uznać fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). W ocenie Sądu Okręgowego, podobnie jak w ocenie Sądu Rejonowego, fakt wysłania przez A. J. około dwie godziny od zawarcia przez powoda z pozwaną umowy sprzedaży psa, wiadomości tekstowych oraz e-maili, nie pozwala na wywiedzenie domniemania faktycznego o istnieniu zмowy pomiędzy pozwaną a A. J.. Nietrafne są zatem zarzuty powoda podniesione przez powoda w tym zakresie.

Analiza korespondencji oraz dowodów przedstawionych w toku postępowania przez strony, nie prowadzi do uznania, że pozwana oraz A. J. знаły się w chwili zawierania umowy sprzedaży przez powoda i pozwaną tj. w dniu 23 maja 2015 r. Jak zasadnie wskazał Sąd I instancji, powód nazwisko kupców wskazał w wiadomości e-mailowej z dnia 24 maja 2015 r., w związku z czym późniejsze wypowiedzi A. J. nie mogły stanowić wystarczającej podstawy do uznania istnienia owej umowy. Należy zauważyć, że korespondencja tych osób zmierzała do wzajemnych uprzykrzeń, jednak nie sposób na jej podstawie wywieść konkluzji, że w momencie sprzedaży psa pozwanej istniała pomiędzy nią a A. J. znajomość. Wszak wymiana zdań pomiędzy powodem a A. J. w takim tonie, rozpoczęła się od momentu kiedy powód odstąpił od zamiaru sprzedaży psa A. J..

Sąd Rejonowy dokonując oceny zeznań świadków miał baczenie na okoliczność, że świadkowie powołani przez strony – poza A. J. – są członkami najbliższych rodzin dla stron, zatem mogą być bezpośrednio zainteresowani wynikiem postępowania. Oceniając te zeznania Sąd Rejonowy słusznie miał baczenie na rozkład ciężaru dowodowego w niniejszej sprawie, w tym okoliczność że to powód powinien był wykazać zaistnienie umowy lub też przedłożyć dowody pozwalające na dokonanie w tym względzie domniemania faktycznego. Zaniechanie zaś powoda nie mogło spowodować przerzucenia ciężaru dowodowego na pozwaną.

W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż powód nie uchylił się skutecznie od skutków prawnych swego oświadczenia o sprzedaży psa pozwanej. Nie zostało wykazane bowiem, że zostało złożone pod wpływem błędu wywołanego podstępem, a tym samym nie było podstaw do odstąpienia od umowy. W konsekwencji nie sposób było uznać istnienia po jego stronie jakichkolwiek praw podmiotowych do żądania wydania od pozwanej psa. Po drugie jest ono bezprzedmiotowe, bowiem pies zaginął i pozwana na moment dokonywania czynności egzekucyjnych nie była w jego posiadaniu. Nie było również podstaw do uwzględnienia żądania zapłaty, gdyż pozwana nie była posiadaczem psa w złej wierze tylko jego właścicielem.

Ustosunkowując się do zarzutu powoda co do braku oceny przez Sąd Rejonowy nieprzedłożenia przez pozwaną zestawienia bilingów połączeń telefonicznych oraz treści nagrania z 24 maja 2015 r., należy stwierdzić, iż zarzut sformułowany przez powoda w powyższym zakresie jest chybiony. Pozwana oświadczyła bowiem, że nie posiada żadnego nagrania z dnia 24 maja 2015 r. a powód nie wykazał, aby takie nagranie faktycznie istniało.

Co do bilingów natomiast pozwana oświadczyła, że nie może ich przedłożyć albowiem do października 2015 r. miała telefon na kartę. Sąd Rejonowy realizując wniosek powoda z dnia 18 września 2017 r., zwrócił się do operatora sieci (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. o uzyskanie bilingów wychodzących i przychodzących za okres od 15 maja 2015 r. do 31 maja 2015 r. dla numerów (...). W odpowiedzi na powyższe operator sieci komórkowej pismem z dnia 10 października 2017 r. poinformował, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, wykazy połączeń dostępne są za okres ostatnich 12 miesięcy od dnia sprawdzenia. (...) sp. z o.o. w W. wyjaśnił, iż żądane dane, których dotyczyło zapytanie są objęte tajemnicą telekomunikacyjną, a w postępowaniu cywilnym brak jest podstaw prawnych do udostępnienia danych objętych w/w tajemnicą.

Co więcej pozwana o postępowaniu i roszczeniach powoda uzyskała wiedzę po doręczeniu jej odpisu wyroku zaocznego, co miało miejsce w sierpniu 2016 r., a zatem nie miała żadnej możliwości by bilingi sprzed ponad roku przedłożyć. Zauważenia także wymaga, że wniosek o pozyskanie bilingów powód złożył w dniu 24 lutego 2016 r., tj. na rozprawie, na której pozwana nie stawiała się. Zobowiązanie zostało do niej skierowane razem z zawiadomieniem o terminie kolejnych rozpraw w dniu 18 maja 2016 r. i 27 lipca 2016 r. Żadnej z tych przesyłek pozwana nie podjęła, co skutkowało wydaniem wyroku zaocznego. Doręczając wyrok zaoczny Sąd nie doręczał uprzednio kierowanych do pozwanej zobowiązań. Dokumenty takie zostały wydane dopiero w grudniu 2016 r. pełnomocnikowi pozwanej. Oświadczenie o braku możliwości złożenia bilingów zostało przedstawione na rozprawie w dniu 26 czerwca 2017 r. i stwierdzić należy, że moment kiedy takie zobowiązanie dotarło do wiedzy pozwanej, czyniło niemożliwym pozyskanie bilingów dotyczących okresu określonego przez powoda tj. za okres 15 – 31 maja 2015 r. W takiej sytuacji brak było podstaw do wyciągnięcia ujemnych konsekwencji wobec pozwanej w związku z brakiem tych bilingów i uznaniem, że pozwana kontaktowała się z A. J. bezpośrednio po sprzedaży psa, bo do tego zmierzały wnioski powoda.

Również zarzut powoda polegający na braku oceny zeznań powoda oraz żony powoda w zakresie ich reakcji co do otrzymanych smsów i maili od pozwanej, kontekstu ich otrzymania jest niezasadny. Ocena zeznań stron czy świadków budowana jest bowiem przez Sąd poprzez całokształt okoliczności sprawy, a nie tylko fragment zeznań czy reakcji. Sąd ocenia bowiem wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zdanie strony, że Sąd nieprawidłowo ocenił materiał dowodowy jest w kontekście niniejszych okoliczności wyłączną polemiką z ustaleniami Sądu Rejonowego i nie zasługuje na uwzględnienie.

Nadto Sąd Okręgowy wskazuje, że powód nie wykazał, aby wskazane przez niego naruszenie prawa procesowego miało lub mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku.

Sąd Okręgowy wskazuje nadto, że zarzut powoda dotyczący naruszenia przepisów postępowania przez Sąd Rejonowy poprzez oddalenie wniosków powoda o przesłuchanie w charakterze świadka Komornika Sądowego P. G. jest niezasadny. Data zaginięcia psa oraz fakt informowania o tym fakcie komornika nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Brak odzyskania psa na podstawie wyroku zaocznego był bowiem irrelevantny dla rozstrzygnięcia sprawy. Istota tego sporu sprowadzała się do oceny czynności, zachowań stron z maja 2015 r. i wydarzenia z okresu październik – listopad 2016 r., kiedy realizowany był przez powoda tytuł wykonawczy w postaci wyroku zaocznego, zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności, są bez jakiegokolwiek znaczenia dla oceny czy powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych złożonego przez siebie oświadczenia o sprzedaży psa na rzecz pozwanej. Powód nie wykazał aby wskazana okoliczność miała lub mogła mieć istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku.

Kolejny zarzut powoda koncentruje się na decyzji Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosku powoda o skazanie na grzywnę w celu przymuszenia A. J. do przedłożenia do akt sprawy nagrania. W tym zakresie powód sformułował zarzut apelacji wskazując, że do posiadania wskazanego nagrania A. J. przyznała się w wiadomości SMS, a które to nagranie miało dotyczyć przebiegu rozmowy powoda z pozwaną i z którego wynikało, że pozwana zataiła swoją znajomość z A. J. przed powodem w dniu 23 maja 2015 r.

W tym miejscu Sąd Okręgowy zauważa, że Sąd Rejonowy zobowiązaniem z dnia 7 grudnia 2015 r. zobowiązał A. J. do przedstawienia nagrania rozmowy powoda z pozwaną, która miała miejsce w dniu 23 maja 2015 r. w terminie 30 dni pod rygorem przyjęcia, iż odmawia przedstawienia dowodu na zobowiązanie Sądu. Na rozprawie z dnia 24 lutego 2016 r. Sąd postanowił na podstawie art. 242 k.p.c. oznaczyć termin do przeprowadzenia dowodu z nagrania rozmowy powoda z pozwaną z dnia 23 maja 2015 r. do dnia 18 maja 2016 r. Pismem z dnia 16 maja 2016 r. A. J. oświadczyła, że nie posiadała i nie posiada żadnej nagranej rozmowy.

Przyczyny odmowy osoby trzeciej podlegają ocenie sądu, a posiadacz przedmiotu oględzin ma możliwość przedstawienia swojego stanowiska. A. J. oświadczyła, iż nie posiada żadnego nagrania, czemu Sąd dał wiarę, a powód nie wykazał aby takie nagranie faktycznie istniało. Nadto Sąd Okręgowy zauważa, że Sąd Rejonowy nie zarządził oględzin na podstawie art. 292 k.p.c. w zw. z art. 294 k.p.c. i o to powód nawet nie wnosił. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw do skazania A. J. na grzywnę na mocy art. 296 k.p.c. Należy zauważyć, że zgodnie z art. 308 k.p.c. dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243<sup>1</sup>, w szczególności zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów.

W wyroku z dnia 15 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1705/14 Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, że wprawdzie dowód z nagrania rozmów może być dopuszczony (art. 308 k.p.c.), ale wartość takiego dowodu jako samodzielnego środka dowodzenia jest dyskusyjna w kontekście istniejącej w postępowaniu cywilnym zasady bezpośredniości, której wyraz daje art. 235 k.p.c. Zatem nie dowód z art. 308 k.p.c., zawierający zapis rozmów, ale dowód z przesłuchania stron lub świadków z nich uczestniczących winien być zasadniczą podstawą ustaleń faktycznych.

Niezasadny jest zatem wskazany zarzut apelacji powoda w powyższym zakresie.

Jeśli chodzi natomiast o podniesiony przez powoda zarzut nieustosunkowania się przez Sąd Rejonowy do przeprowadzonego dowodu z oględzin konta pozwanej na portalu F., wskazać należy, iż dowód ten pozostawał w zgodzie z całokształtem materiału dowodowego uznanego przez Sąd Rejonowy za wiarygodny. Oględziny portalu społecznościowego facebook pozwanej dokonane w trakcie rozprawy z dnia 18 września 2017 r. doprowadziły bowiem do stwierdzenia, iż na portalu społecznościowym brak jest rozmów i kontaktów pozwanej z A. J.. Zatem pominięcie wskazanej okoliczności przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku nie jest istotne i nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Podkreślić należy, że zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego, A. J. wyszukała za pomocą portalu społecznościowego F. profil pozwanej, a następnie zadzwoniła na numer telefonu wskazany na tym profilu. Sąd Okręgowy podobnie jak Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom pozwanej, która na rozprawie z dnia 26 czerwca 2017 r. stwierdziła: „Ja panią J. osobiście poznałam dopiero teraz w sądzie w Poznaniu. Wcześniej miałam z nią kontakt w lutym 2016 r. Powiedziała, że wyszukała moje nazwisko przez fb i pytała czy kupiłam psa od pana N. (...)”. Nadto na rozprawie z dnia 18 września 2017 r. pozwana stwierdziła, iż „Ja A. J. poznałam poprzez facebook, czyli wchodząc na facebooka, poznałam po zakupie pieska od powoda. Ja weszłam tylko na jej profil, aby zobaczyć co to jest za osoba. Powód ciągle posługiwał się nazwiskiem A. J., więc chciałam zobaczyć kto to jest. A. J. do mnie zadzwoniła, nie pamiętam dokładnie daty, ale to było po sprzedaży psa. Pytała się mnie czy kupiłam psa od pana N.. Mówiła, że powód jest oszustem, że sprzedaje psy bez rodowodu, że chciała sama kupić psa. Ja dalej nie chciałam prowadzić tej rozmowy. Osobiście panią A. J. poznałam na rozprawie w P.. Ja rozmawiałam z A. J. tylko raz telefonicznie. Ja nie prowadziłam z A. J. rozmów na portalu facebook (...)”.

Powyższe zeznania pozwanej są koherentne z wynikiem oględzin portalu społecznościowego F. pozwanej i świadczą o tym, że pozwana nie porozumiewała się z A. J. za pośrednictwem portalu F.. Sąd Rejonowy dokonał oceny wiarygodności zeznań pozwanej według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a także z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy dostrzega, że dowód z zeznań świadka M. K. (2) został dopuszczony przez Sąd Rejonowy na okoliczność poinformowania powoda przed zawarciem umowy sprzedaży z A. J., że prowadzi ona hodowlę oraz przyczyn odstąpienia przez powoda od umowy z A. J.. Wskazany świadek na rozprawie z dnia 24 lutego 2016 r. stwierdził: „Ja nie mam wiedzy, że A. J. prowadzi hodowlę psów, ja się z nią widuję od 20 lat. To był jedyny kontakt, kiedy A. J. poprosiła mnie o przewiezienie psa na komunię jako prezent”.

Mając powyższe na uwadze, wbrew zarzutom powoda zawartym w apelacji, Sąd Okręgowy stwierdza, że zeznania świadka M. K. (2) są zgodne z zebranych w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego, a Sąd Rejonowy dokonując oceny zeznań stron i świadków prawidłowo miał baczenie na okoliczność, że świadkowie powołani przez strony – poza A. J. – są członkami najbliższych rodzin dla stron, a zatem mogą być osobami bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem postępowania. Z uwagi jednak na okoliczność, że sytuacja taka miała miejsce po obydwu stronach, w ocenie Sądu zeznań żadnego z tych świadków nie sposób było zdyskwalifikować jedynie z uwagi na tę okoliczność.

Na marginesie Sąd Odwoławczy zauważa, że roszczenie powoda mające źródło w przepisie art. 222 § k.c. i art. 86 i 88 k.c. bazowało na twierdzeniu, że powód został wprowadzony w błąd przez pozwaną i że kupiła ona psa dla A. J.. Pomimo jednak takiego twierdzenia powód czynności egzekucyjne prowadził w miejscu zamieszkania pozwanej.

W świetle powyższego zaprezentowana w apelacji konstrukcja zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę wyżej poczynione uwagi, nie jest więc poprawna, co samo w sobie dyskwalifikuje ten zarzut, czyniąc go jedynie środkiem prowadzenia dowolnej polemiki z dokonanymi przez Sąd Rejonowy prawidłowymi ustaleniami. Powód w żadnym stopniu nie zdołał wykazać przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie jest wystarczająca by zakwestionować ocenę dokonaną przez Sąd I - instancji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12). Również niezadowolenie powoda

z wyciągniętych na podstawie prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych wniosków nie świadczy o zasadności podniesionego zarzutu. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a tak jest w analizowanej sprawie, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby dawały się z niego wysnuć także wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., sygn. akt IV CK 122/05).

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji powoda winien jako przegrywający spór zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego.

Strona pozwana w postępowaniu przed sądem drugiej instancji poniosła jego koszty, przy czym pełnomocnik pozwanej w oparciu o przepis art. 109 k.p.c. przedłożyła spis kosztów poniesionych przez pozwaną w niniejszej sprawie w tym: koszt przejazdu pełnomocnika pozwanej z G. do Sądu Okręgowego w Szczecinie w dniu 4 października 2018 r. i z powrotem – 200 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej za II instancje – 615 zł brutto, zgodnie z załączoną kserokopią faktury VAT.

Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 98 § 3 k.p.c., zgodnie z którym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony, zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 135 zł tytułem wynagrodzenia adwokata reprezentującego ją w postępowaniu apelacyjnym, ustalone na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) oraz kwotę 200 zł tytułem kosztów przejazdu pełnomocnika pozwanej.

W związku z tym w punkcie 2. wyroku zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę 335 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Sławomir Krajewski SSO Katarzyna Longa SSO Małgorzata Grzesik

sygn. akt II Ca 245/18 S., dnia 22 października 2018 r.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda;
3. akta sprawy po dołączeniu (...) zwrócić Sądowi Rejonowemu.